GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI

29 GRUDNIA 2023

BIZNES WARMII i MAZUR

LUDZIE

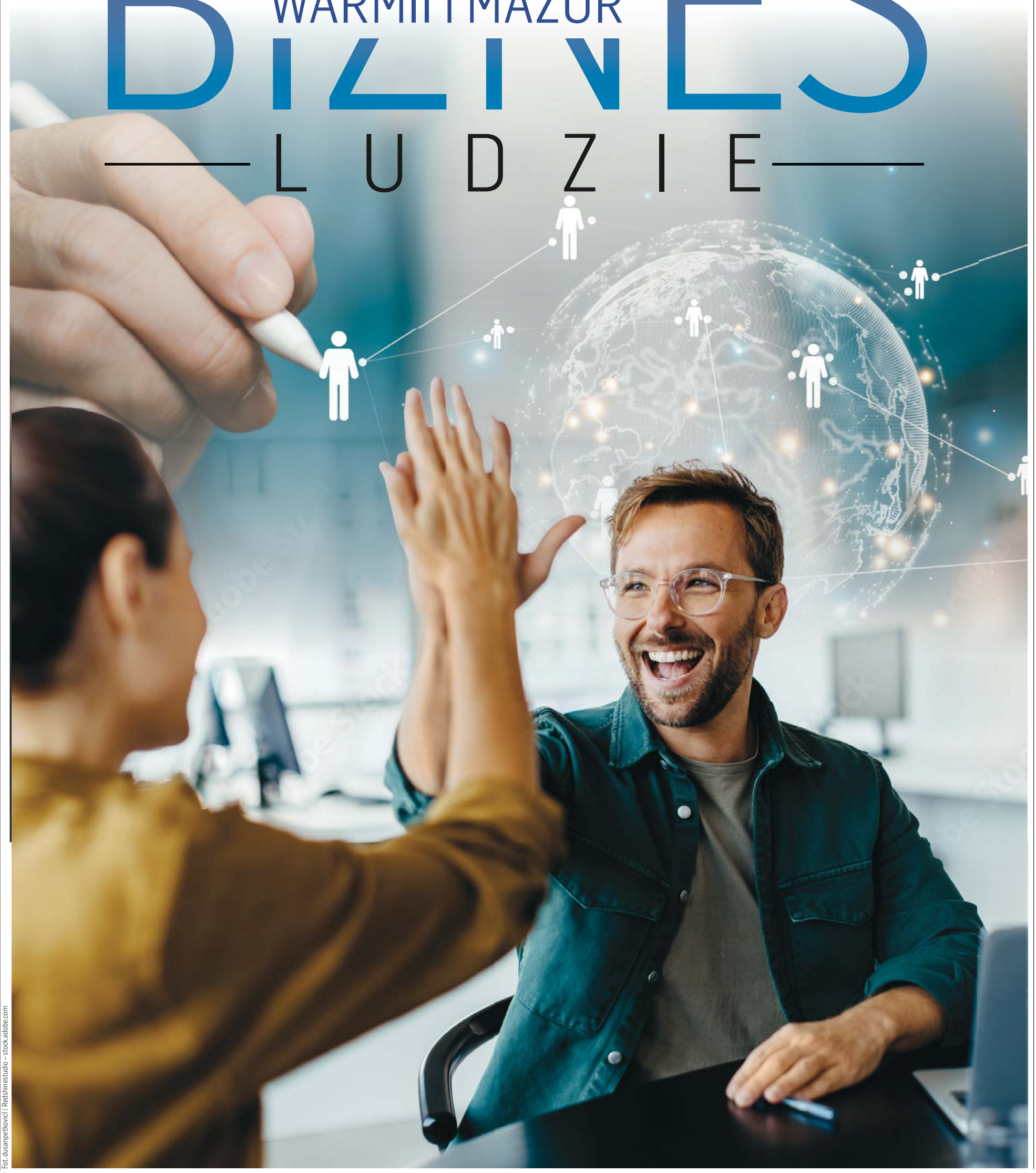

Fot. dusanpetkovic1 | Redshinestudio - stock.adobe.com

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

Całej Społeczności Akademickiej
oraz Przyjaciołom i Partnerom Olsztyńskiej Szkoły Wyższej
życzę radosnych, pachnących choinką, niepowtarzalnych,
pełnych miłości i wiary w lepsze jutro,

Świąt Bożego Narodzenia

oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2024!

dr Agnieszka Górska, prof. OSW
Rektor Olsztyńskiej Szkoły Wyższej

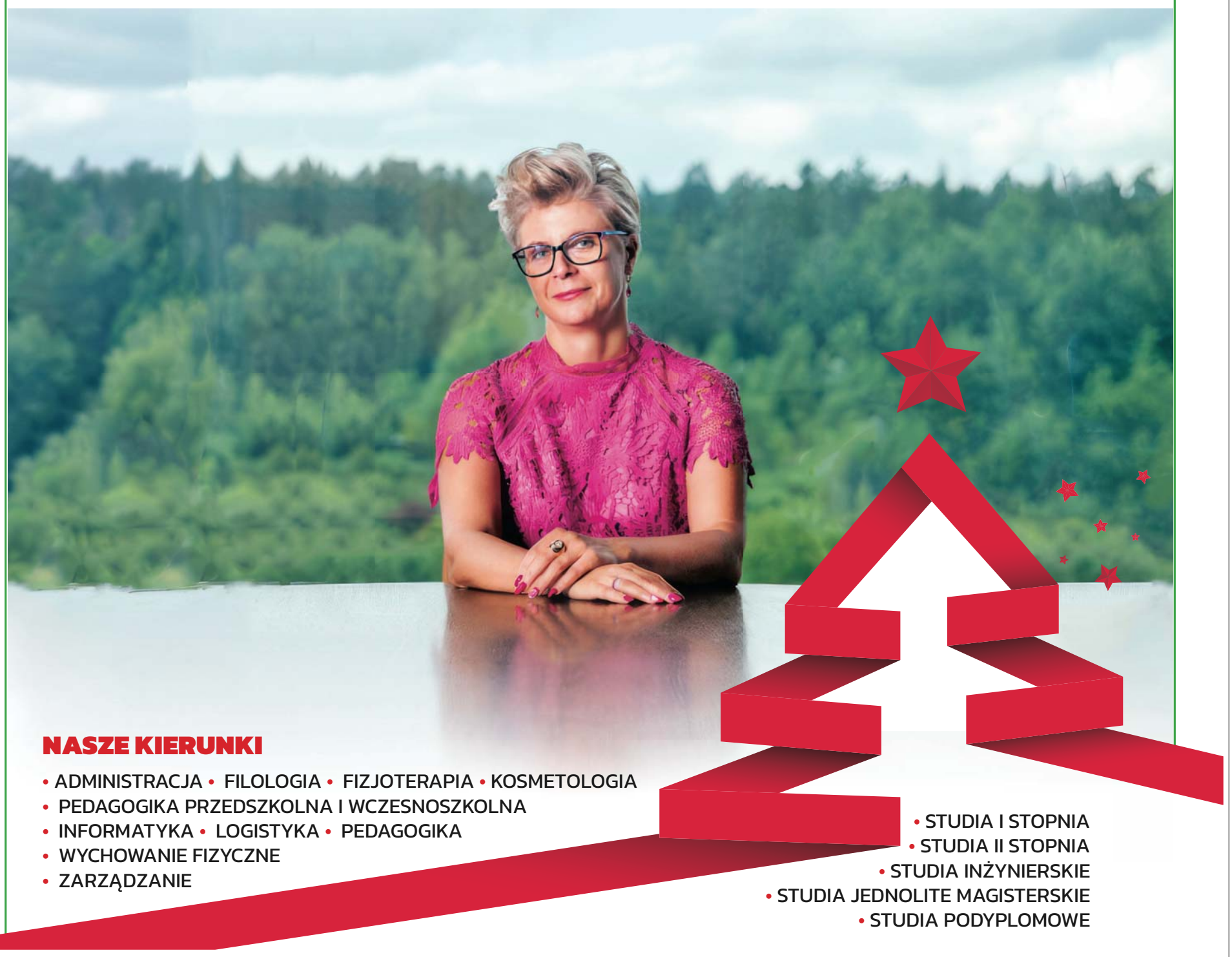

NASZE KIERUNKI

- ADMINISTRACJA • FILOLOGIA • FIZJOTERAPIA • KOSMETOLOGIA
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
- INFORMATYKA • LOGISTYKA • PEDAGOGIKA
- WYCHOWANIE FIZYCZNE
- ZARZĄDZANIE

- STUDIA I STOPNIA
- STUDIA II STOPNIA
- STUDIA INŻYNIERSKIE
- STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE
- STUDIA PODYPLOMOWE

OLSZTYŃSKA
SZKOŁA WYŻSZA
OLSZTYN UNIVERSITY

Olsztyńska Szkoła Wyższa, 10-283 Olsztyn, ul. Jagiellońska 59, tel. 663 737 857, osw@osw.edu.pl | osw.edu.pl

149323otbr-C-M

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

POLSKA TO NAJPIĘKNIEJSZY KRAJ NA ŚWIECIE

PODRÓŻUJĘ ZA GRANICĘ, ALE RÓWNIE CHĘTNIE PRZEMIERZAM POLSKĘ. STARAM SIĘ ODKRYWAĆ UROKI NASZEGO KRAJU, KTÓRY JEST NIEZWYKLE PIĘKNY. MAMY BOGATĄ HISTORIĘ I WSPANIAŁYCH LUDZI – MÓWI IRENEUSZ ZIEMIŃSKI, PREZES DZIAŁAJĄCEJ OD 30 LAT FIRMY, BYŁY SPORTOWIEC I ZAPALONY PODRÓŻNIK.

Techtrans to spółka jawna, która istnieje od 1 czerwca 1993 roku i specjalizuje się w sprzedaży, serwisie i wynajmie wózków widłowych. Jak jednak podkreśla pan Ireneusz Ziemiński, powstanie tej firmy w Elblągu to przede wszystkim zasługa... piłki ręcznej.

– Najpierw pracowałem po ukończeniu szkoły średniej w Gdańsku w firmie Elmor, która zajmowała się wyposażaniem statków stoczni im. Lenina – zaczyna nasz rozmówca i wspomina: – Tam pracowałem jako młodszy konstruktor i potem zajmowałem się produkcją szaf sterowniczych na statki do stoczni. Jednak moja przygoda z Elblągiem rozpoczęła się od zaproszenia do grania w drużynie piłki ręcznej Olimpia Elbląg, której sponsorem był Zakład im. Wielkiego Proletariatu, kierowany przez pana Zdzisława Olszewskiego, późniejszego wojewodę. To wtedy dostałem pracę i możliwość trenowania w Olimpii, co mnie skłoniło do przyjazdu do Elbląga w 1975 roku. Początkowo miałem przyjechać tylko na tydzień, aby poznać to miasto, ale ta krótka wizyta przerodziła się w długotrwały pobyt. W ZWP pracowałem jako mistrz utrzymania ruchu i po przemianach, które nastąpiły w naszym kraju po 1990 roku, zdecydowałem, że przejmę obsługę tego zakładu jako spółka cywilna. Tak narodziła się firma Techtrans, którą prowadzę do dziś.

Ireneusz Ziemiński to nie tylko prezes firmy, ale również były zawodowy sportowiec. Jako piłkarz ręczny grał w drugiej lidze w Elblągu razem z Olimpią i był jednym z najlepszych strzelców w drugich ligach w Polsce. Jako prezes Techtransu odegrał znaczącą rolę w rozwoju piłki nożnej w Elblągu, finansując klub sportowy Techtrans-Darad – jedyny zespół w historii naszego miasta, który grał w superlidze mężczyzn.

– Byliśmy dziesiątą drużyną w Polsce, co stanowiło wielki sukces dla Elbląga. Zawsze pragnąłem, aby Elbląg miał swoje miejsce na sportowej mapie Polski, a

to osiągnęliśmy w dużej mierze dzięki mojemu wspólnikowi, panu Andrzejowi Szmitowi – podkreśla prezes.

To nie wszystko. Ireneusz Ziemiński aktywnie angażuje się w pomoc innym, wspierając między innymi Polaków na Wileńszczyźnie. – Oni potrzebują naszej pomocy, zwłaszcza w obliczu nieprzyjaznych warunków na Litwie. Nie tylko tam, ale również na Białorusi, kiedy sytuacja się tam unormuje, będziemy musieli okazywać wsparcie – stwierdza nasz rozmówca i zaznacza: – Lubię pomagać, gdzie tylko mogę. Niestety, nie zawsze możemy pomóc każdemu.

Za swoje działania na rzecz innych pan Ireneusz Ziemiński został uhonorowany Krzyżem Zasługi. W biznesie natomiast otrzymał tytuł Ambasadora Fair Play, przyznany przez Krajową Izbę Gospodarczą.

Poza pracą w firmie Ireneusz Ziemiński pełni także funkcję prezesa Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Elblągu. Stanowisko to objął po świętej pamięci infułacie Mieczysławie Józefczyku, który ze względu na chorobę nie mógł dłużej pełnić ten funkcji.

– Staramy się pielęgnować pamięć i wartości związane z Armią Krajową – jedyną armią podziemną w Europie. Aktywnie uczestniczymy w obchodach różnych rocznic, świętując i oddając hołd naszym bohaterom. Niestety w Elblągu nie mamy już żyjących żołnierzy AK, ale opiekujemy się ich grobami. Wanda Kwietniewska z zespołu Wanda i Banda jest z Elbląga, i to jej tatę pochowaliśmy w zeszłym roku. Był to ostatni AK-owiec w naszym mieście – wyjaśnia nasz rozmówca.

Ireneusz Ziemiński ze względu na swoje wartości i działania na rzecz Polski niezaprzeczalnie jest patriotą. Na pytanie, czym jest dla niego patriotyzm, odpowiada: – Patriotyzm to wszystko, co czujemy i dostrzegamy. To jest metafizyka, ale również rzeczy materialne. To nasza przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. To są ludzie i ich groby, to nasza ojczyzna. Ale chyba najważniejsze jest to, że patriota zawsze musi się troszczyć o Polskę, bo to jest nasze dobro wspólne. Musimy robić wszystko, żeby pomnażać dorobek naszego państwa. Patriotyzm to jest coś, co powinno łączyć wszystkich Polaków.

Pomimo wielu obowiązków Ireneusz Ziemiński znajduje czas na podróże. Podróżuje zarówno po Polsce, gdzie odwiedza rodzinne miejsca i poznaje nowe zakątki, jak i poza granicami kraju, aby poznawać inne kultury – od Europy przez Amerykę Południową po Azję.

– Podróżuję za granicę, ale równie chętnie przemierzam Polskę. Staram się odkrywać uroki naszego kraju, który jest niezwykle piękny. Mamy bogatą historię i wspaniałych ludzi – podkreśla prezes Techtransu. – W latach 70., gdy jeszcze byłem zawodnikiem gdańskiej drużyny, mieliśmy okazję jeździć autobusami po Polsce. Zwiedziłem wiele miejscowości, w wielu hotelach spałem i w wielu restauracjach jadłem. Znam nasz kraj naprawdę dobrze. Jest wiele miejsc, które warto odwiedzić.

– Jeśli chodzi o wyjazdy zagraniczne, też jeżdżę. Lubię poznawać obcą kulturę, obyczaje i religie. Podczas podróży uczę się patrzeć na świat poprzez porównywanie tego, co widzę za granicą z tym, co spotykam w Polsce – mówi Ireneusz Ziemiński. – Podróże pomagają mi obiektywnie oceniać sytuację w naszym kraju. Gdy byłem pierwszy raz za granicą, a było to w 1976 roku, i pojechaliśmy na turniej do Bułgarii, to po tygodniu się cieszyłem, że wracam do Polski – wspomina z uśmiechem nasz rozmówca.

Wrażenie na panu Ireneuszu niewątpliwie zrobił pobyt w Japonii. – To bardzo bogaty kraj o ciekawej kulturze, a krajobrazy to przede wszystkim góry wulkaniczne i skały. Kiedyś też wyjeżdżałem, by zobaczyć, jak spędza się sylwestra za granicą. Miałem okazję świętować ten dzień w Berlinie, Lizbonie, Budapeszcie, ale to Polacy bawią się najlepiej – zauważa pan Ireneusz.

Chociaż fascynują go dalekie kraje, to jednak w Polsce ma swoje ulubione miejsca na ziemi.

– Moje miejsce to jest Stary Zamość – taka wioska. Odwiedzam tam groby moich dziadków oraz rodzinę, jaka tam została. Moi rodzice stamtąd pochodzili i jestem związany emocjonalnie z tym miejscem – przyznaje ze wzruszeniem nasz rozmówca i dodaje: – Ale bardzo lubię też sam Zamość oraz oczywiście nasz Elbląg.

Wśród wielu ciekawych historii, z którymi dzieli się z nami pan Ireneusz, ta niewątpliwie zasługuje na uwagę: – Miałem okazję spotkać się z prezydentem Stanów Zjednoczonych. W 1980 roku prezydent George Bush odwiedził Pomnik Trzech Krzyży w Gdańsku razem z Barbarą oraz Lechem Wałęsą i jego żoną Danutą. Podczas tego spotkania prezydent zwrócił się do zgromadzonych, mówiąc, że tak odpowiedział polskiemu dziennikarzowi na jego pytanie o Polskę: „Wasz kraj to może miodem i mlekiem płynąć – macie góry i morze, macie doliny i jeziora, macie rzeki, macie dobry klimat. Naprawdę wasz kraj może być bardzo mądry, bardzo bogaty. Możecie tutaj zdziałać wiele dobrego”. Te słowa George'a Busha zapadły mi w pamięć. Niestety nie miałem wtedy możliwości ich nagrać. Prezydent doskonale znał Polskę, gdyż był pilotem w Wietnamie, a my jako naród wspieraliśmy Wietnam. Co tu dużo mówić – Polska to najpiękniejszy kraj na świecie – podsumowuje Ireneusz Ziemiński.

Agata Tupaj

WYDAWCA: Grupa WM Sp. z o.o., ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn PREZES: Maciej Matera
DRUK: Drukarnia Prasowa Grupy WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7
REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 5, reklama@gazetaolsztynska.pl
GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl internet@gazetaolsztynska.pl
REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera
REKLAMA Agnieszka Weder-Grygielewicz
ŁAMANIE Jakub Cyrana

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

KOPERNIK WARMIAKIEM

POWIAT OLSZTYŃSKI

KOPERNIK BIZNESOWO

Mikołaj Kopernik to jeden z największych umysłów świata, zaliczany do ścisłego grona najwybitniejszych uczonych w historii ludzkości, a jego dzieło „O obrotach sfer niebieskich" zmieniło życie miliardów ludzi. W nieco węższym gronie znane są jego dokonania na polu ekonomii. Jego praca „O sposobie bicia monety" to jeden z kanonów literatury dotyczącej teorii pieniądza, a zawarte w tej rozprawie prawo Kopernika to jeden z jej kamieni milowych. Jak świadczą o tym liczne dokumenty, był też wielebny kanonik warmiński dobrym gospodarzem dóbr Warmińskiej Kapituły Katedralnej.

Andrzej Abako, starosta olsztyński i Joanna Michalska-Reda, wicestarosta olsztyński kładą nacisk na promocję związków Mikołaja Kopernika z Warmią.

Fot. Monika Nowakowska

Dlatego świat nauki uczcił wielkiego polskiego astronoma, nazywając jego imieniem wiele obiektów kosmicznych, ale i wiele miejsc na Ziemi. Jest patronem licznych placówek naukowo-badawczych, oświatowych i kulturalnych. Jego nazwisko można znaleźć także na wyrobach, często bardzo odległych od jego zainteresowań naukowych, bo Kopernik jest też marką, wykorzystywaną w promocji miejsc i produktów. Nie powinno więc nas dziwić jego nazwisko firmujące także zegarki, pióra, cygara, perfumy czy wysokoprocentowe alkohole. W roku 2023, w którym cały świat obchodził 550. rocznicę jego urodzin, pojawiło się kilka nowych produktów sygnowanych jego nazwiskiem.

Jednak już w roku 2021 pojawił się najbardziej znany obecnie produkt regionalny Warmii i Mazur z nim związany, wyśmienity trunek Sublimat winny Mikołaja Kopernika, produkowany przez spółkę Mazurskie Miody, a stworzony przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Olsztynie na podstawie oryginalnej receptury sławnego w swoich czasach doktora Mikołaja.

– W powiecie olsztyńskim od kilku lat realizujemy projekt „Kopernik Warmiakiem", dlatego Sublimatem postanowiliśmy uczcić 500. rocznicę obrony Olsztyna przed Krzyżakami, którą w 1521 roku kierował wielebny Mikołaj – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Dzięki tej oficjalnej już pamiątce regionalnej weszliśmy w nową fazę działań promocyjnych, polegającą na kreowaniu produktów podkreślają-

powiat-olsztynski.pl
powiatolsztynski
szlakswietejwarmii.pl

153023otbr-a-K

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

cych jego warmińskość, a wytwarzanych we współpracy z lokalnymi producentami. Co naturalne, w roku 2023 powstało ich najwięcej, ale też nie jest to nasze ostatnie słowo w tych działaniach.

Sukces Sublimatu sprawił, że starostwo bez problemu znalazło realizatora kolejnego pomysłu, jakim jest porter Copernikus Piernikowy, którego pierwsze butelki pojawiły się w sprzedaży 6 grudnia 2022 roku. Jego producentem i dystrybutorem jest olsztyński Browar Kormoran.

Po oficjalnej prezentacji Sublimatu, która odbyła się w lutym 2021 roku– w rocznicę urodzin naszego wielkiego astronoma, na rynku księgarskim pojawiła się także niewielka książeczka poświęcona wydarzeniom sprzed pięciuset lat – „Mikołaj Kopernik. Wojna i dyplomacja". Zapoczątkowała ona serię publikacji jemu poświęconych. Obecnie powiatowa „biblioteczka kopernikańska" liczy już cztery tomy.

– Dzięki nawiązaniu współpracy z wydawnictwem Media Butterfly, co roku staramy się wypuszczać na rynek kolejne publikacje z tej serii, gdyż ten pomysł także chwycił – dodaje starosta. – Do tego projektu udało nam się pozyskać wielu partnerów: Urząd Marszałkowski, nasze muzea, samorządy miast leżących na Szlaku Kopernikowskim, różne instytucje. Dzięki nim na początku 2024 roku ukaże się kolejny tom, tym razem poświęcony Kopernikowi – lekarzowi. W związku z tym wydawnictwem przygotowaliśmy także kolejny gadżet: Ziołową apteczkę doktora Mikołaja. Teraz szukamy jego producenta.

Apteczka będzie stanowić uzupełnienie oferty zdrowych i lokalnych produktów z rzepaku odmiany Copernicus. Jego uprawę prowadzi powiatowy Zespół Szkół Rolniczych w Smolajnach. W gospodarstwie rolnym Macieja Żurka tłoczone jest z jego nasion Oleum Copernicus Warniensis, a z jego kwiatów pszczoły odmiany warmińska kopernikanka z pasieki Jakuba Wilka produkują Melis Copernicus Warniensis.

– Mamy jeszcze cukierki Kopernik Piernikowy z dobromiejskiej Jutrzenki, czy też Chleb Kopernika z Piekarni Tyrolskiej. Wszystkie te produkty znajdują uznanie u odwiedzających region gości, w większości nie do końca świadomych związków doktora Mikołaja z Warmią. Pokazują też, jaki potencjał drzemie w marce Kopernik i jak inspirująca może być jego postać, także do działań na polu marketingu i promocji – mówi olsztyński starosta.

Za sprawą samorządowego stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii w tym roku biznesowa współpraca pomiędzy lokalnymi władzami a lokalnymi producentami została rozszerzona na całą Warmię. Stowarzyszenie po raz pierwszy zorganizowało konkurs na Warnijski kunsztyk – powstające w regionie przedmioty kunsztownie lub pomysłowo wykonane, które mogą i powinny go promować. Do konkursu zgłoszono czternaście produktów (w tym i Kopierniczki z Piekarni Warmińskiej w Braniewie). Po raz pierwszy też zorganizowane zostało Warmińskie Forum Gospodarcze Szlaku Świętej Warmii, podczas którego dyskutowano między innymi o rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego. Jednym z efektów tego spotkania będzie – Warnijski kunsztyk turystyczny – certyfikat jakości przyznawany przez stowarzyszenie najlepszym obiektom noclegowym i gastronomicznym.

– Chcemy pokazywać, promować to, co u nas, na Warmii najlepsze: wyroby przemysłowe, rzemieślnicze, rękodzieło, usługi. Tym samym wspierać lokalnych przedsiębiorców i wspólnie promować nasz region z korzyścią dla wszystkich stron – dodaje starosta Abako, jednocześnie przewodniczący stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii.

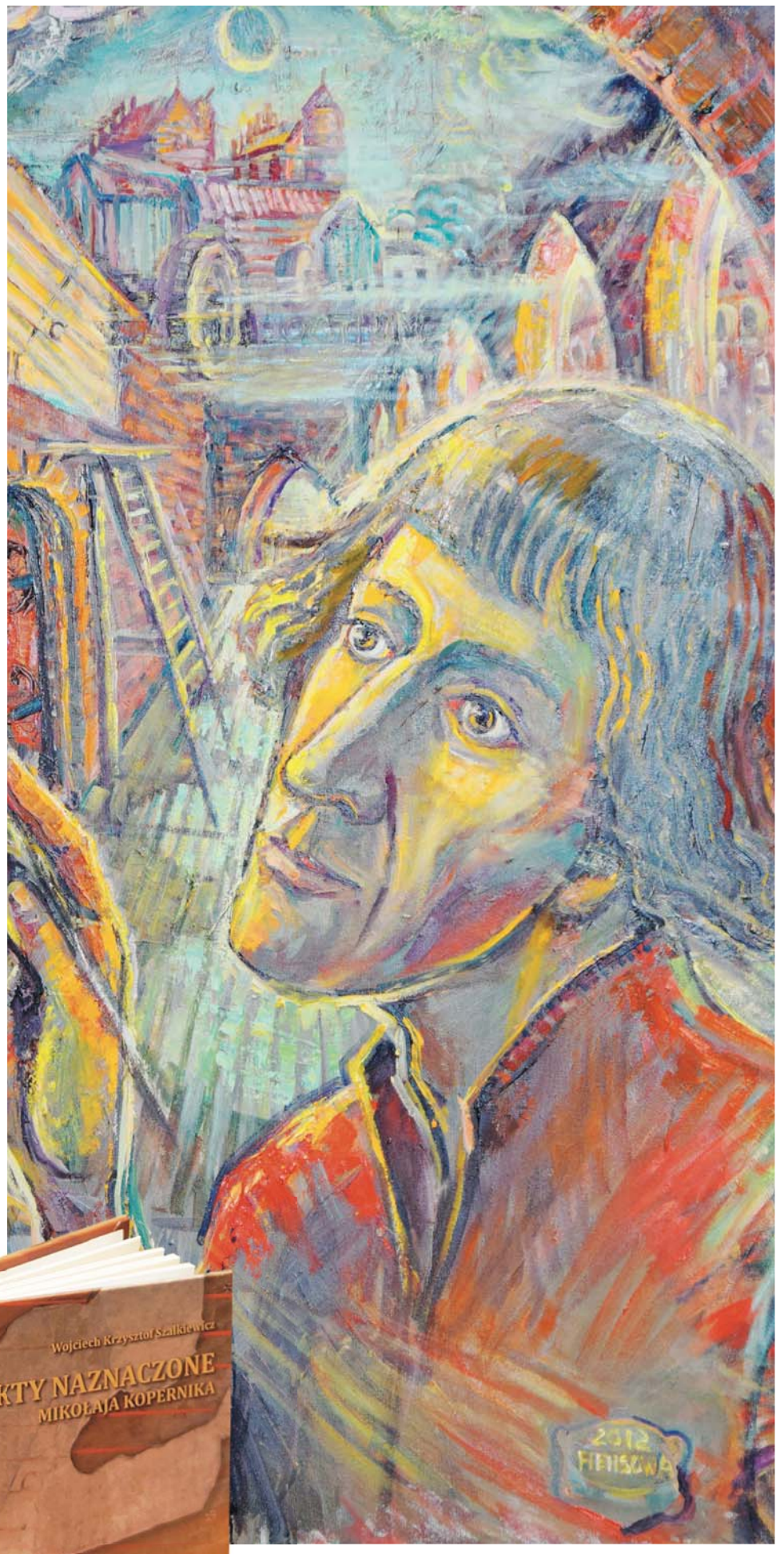

Obraz Kopernik autorstwa Anastazji Fietisowej

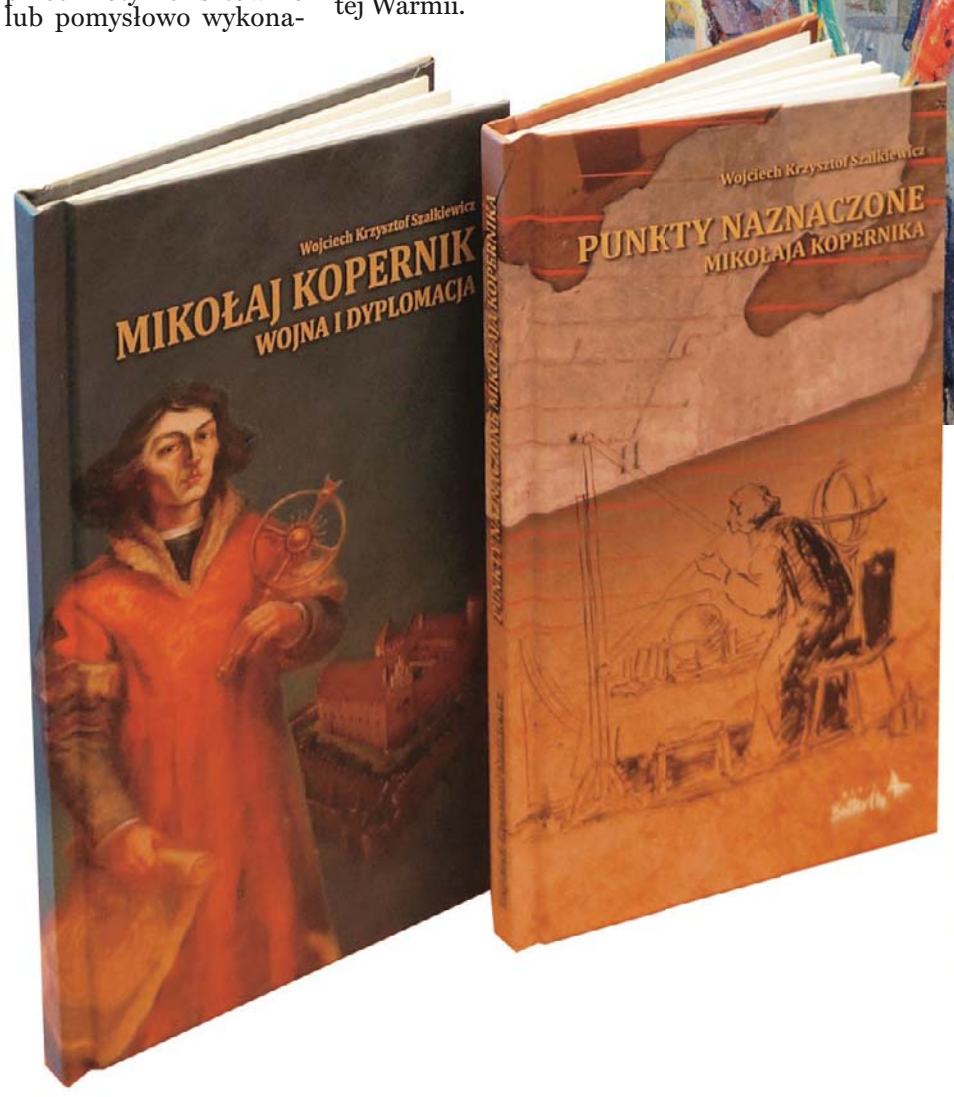

153023otbr-B-K

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

CZY HISTORIA ZATOCZY KOŁO?

CZY WE FROMBORKU POWSTANIE BUDYNEK, KTÓRY WZNIESIONY ZOSTANIE — TAK JAK TEN Z 1928 ROKU — PO TO, BY SŁUŻYĆ CHORYM? O TYM ROZMAWIAMY Z MIROSŁAWEM KOCHAŃSKIM, DYREKTOREM SZPITALA PSYCHIATRYCZNEGO WE FROMBORKU.

W pobliżu fromborskiej katedry, ponad słonecznym wzgórzem, opleciona stale zielonymi sosnami katedralnego lasku, podwiewana czystymi, świeżymi podmuchami nadbałtyckiego powietrza, wznosi się potężna, podobna do zamku budowla, której piękna architektoniczna forma sprawia imponujące wrażenie. Z jej górnych pięter, szczególnie z licznych balkonów i tarasów rozciąga się zachwycający widok ponad pobliskimi niwami i nieco bardziej odległymi wzgórzami oraz igrającymi w blasku słońca wodami Zalewu Wiślanego aż ponad morskie wydmy" — to fragment opisu budynku, który powstał we Fromborku w 1928 roku, a w którym dziś mieści się Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Psychiatryczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

Już w 1918 w parlamencie pruskim dyskutowano na temat młodzieży dotkniętej chorobami ortopedycznymi. Naliczono, że w rejonie Prus, Pomorza i Wolnego Miasta Gdańska jest około 50 tysięcy dzieci i młodzieży do lat szesnastu, które wymagają specjalistycznej opieki ortopedycznej.

Decyzję o utworzeniu katolickiego ośrodka dla osób niepełnosprawnych podjęto w 1924 roku w Królewcu, o obiekt starało się siedem warmińskich miast, ale na lokalizację placówki ostatecznie wybrano Frombork — między innymi z uwagi na odpowiedni klimat, spokój i bogate w jod nadbałtyckie powietrze.

Dlaczego to kościół podjął inicjatywę utworzenia placówki medycznej? — Taka była potrzeba i nikt inny nie potrafił jej zaspokoić. Teraz mamy inną sytuację, dlatego kościół nie musi się w to angażować, natomiast wtedy ta potrzeba musiała być paląca, skoro ówczesny biskup zaciągnął bardzo wysoką pożyczkę po to, żeby wesprzeć to dzieło — zauważa metropolita warmiński Józef Górzyński.

Mowa o ówczesnym biskupie warmińskim — Augustyn Bludau na budowę szpitala zaciągnął ogromną jak na tamte czasy pożyczkę — 1 mln 250 tys. ówczesnych marek niemieckich.

Prace rozpoczęły się na początku maja 1927 i zakończyły w sierpniu 1928 roku, a zakład nazwano Domem Kopernika. Od teraz placówka mogła pomagać osobom dotkniętym kalectwem, a poziom świadczonych tutaj usług był bardzo wysoki. Szpital był bardzo nowoczesny jak na swoje czasy, dysponował około dwustoma miejscami — podzielony był na cztery oddziały, w Elblągu działała też jego filia.

W latach 1939-1945 szpital we Fromborku pełnił funkcję zapasowego lazaretu dla Wehrmachtu, a już po II wojnie światowej, gdy ziemie, na których się znajdował, wróciły do Polski, budynek został przekazany na rzecz biskupów polskich. W 1947 w obiekcie uruchomione zostało seminarium duchowne salezjanów, a w 1953 roku — dokładnie 70 lat temu — w budynku zaczął funkcjonować szpital psychiatryczny. Przez kolejne lata powstały trzy oddziały — żeński, męski i sanatoryjny, a w latach 90. w szpitalu funkcjonowały już cztery mieszane oddziały ogólnopsychiatryczne.

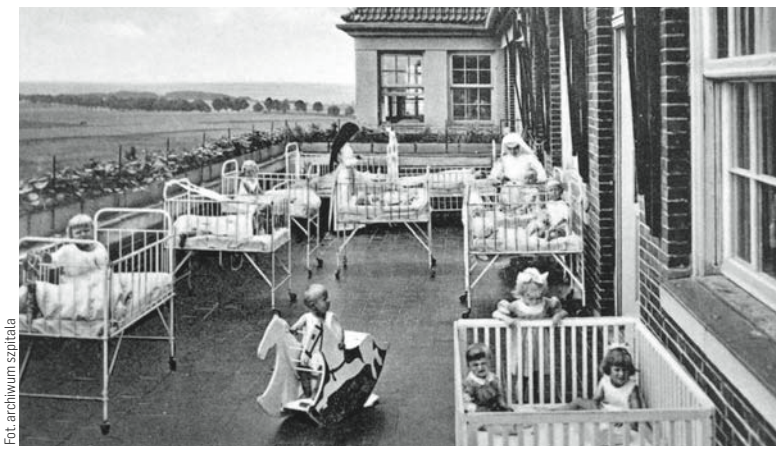
Fot. archiwum szpitala

Budynek powstał, by lekarze mogli nieść w jego murach pomoc dzieciom i młodzieży dotkniętym chorobami ortopedycznymi

Fot. archiwum szpitala

Od 1953 w budynku funkcjonuje szpital psychiatryczny. Na zdjęciu dostrzec można jego pierwszą dyrektorkę, Jadwigę Rowińską (na krześle z prawej)

Fot. archiwum szpitala

Tak wygląda obecnie...

CIESZĄ SIĘ ZASŁUŻONĄ SŁAWĄ

Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Psychiatryczny Zakład Opieki Zdrowotnej we Fromborku stale się zmienia i dba o jak najwyższy poziom świadczonej w nim opieki.

We fromborskim szpitalu zatrudnionych jest obecnie około 200 pracowników — to w dużej mierze mieszkańcy dwóch powiatów — braniewskiego i elbląskiego.

— Obecnie mamy obłożenie na poziomie 92-94 procent — to bardzo dobry wynik. To niezwykle wysokie obłożenie spowodowało to, że nasz kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia sukcesywnie rośnie. W 2020 roku wynosił 15 mln zł, w 2021 — 17 mln zł, w 2022 — 24 mln zł, a w mijającym 2023 — około 30 mln zł. Wzrost liczby leczonych u nas pacjentów spowodował więc prawie dwukrotny wzrost kontaktu z NFZ — mówi Mirosław Kochański, który dyrektorem fromborskiej placówki jest od 2021 roku.

Poza tym szpitalowi udało się zdobyć zewnętrzne wsparcie finansowe — kilka milionów złotych przyczyniło się do tego, że zmodyfikowano bazę łóżkową i zakupiono specjalistyczny sprzęt.

— Mamy nowoczesne wyposażenie, przepiękne położenie, dobrą opinię i cieszymy się zasłużoną sławą — przyznaje dyrektor Kochański.

A szpital ma się czym pochwalić — przez lata osiągał kolejne sukcesy i zdobywał zaszczytne tytuły, zarówno te przyznawane przez konkursowe kapituły, jak i takie, w których decydujący głos mieli pacjenci.

Te ostatnie sukcesy to pierwsze miejsce w województwie warmińsko-mazurskim w kategorii szpital roku w plebiscycie Hipokrates 2023 i czwarte miejsce w tej samej kategorii, ale w skali kraju. O wynikach tego plebiscytu decydowali pacjenci, mieszkańcy, pracownicy — to więc dla placówki wielki zaszczyt.

Fot. archiwum szpitala

Tak prezentuje się obiekt na archiwalnych zdjęciach...

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

Fot. Zbigniew Woźniak

Decyzją pacjentów Szpital Psychiatryczny we Fromborku został wybrany szpitalem roku w plebiscycie Hipokrates 2023

Fot. archiwum szpitala

Szpital może się pochwalić wieloma sukcesami, jednym z ostatnich jest zajęcie wysokich miejsc w rankingu BFF Banking Group, który skupia się na finansach placówek i tym, jak są zarządzane

Fot. archiwum szpitala

— To przede wszystkim ludzie tworzą ten szpital — podkreśla dyrektor Mirosław Kochański

Ale szpital we Fromborku ma jeszcze inny powód do dumy — w tegorocznym rankingu BFF Banking Group, który skupia się na finansach placówek i tym, jak są zarządzane, fromborska placówka zdobyła drugie miejsce w Polsce w kategorii szpitali psychiatrycznych i czwarte w skali kraju w kategorii „Kontrakt z NFZ od 20 do 99 mln zł".

— Dla nas te osiągnięcia to coś niezwykłego, dlatego że szpitale psychiatryczne generalnie są w potwornej kondycji finansowej w całym kraju i zanim się ją wyda, każdą złotówkę ogląda się siedem razy. Dobre wyniki w rankingu BFF to chyba nasz największy sukces w ciągu ostatnich lat — przyznaje dyrektor Kochański.

Dla Mirosława Kochańskiego ten sukces wiele znaczy, bo kiedy przejmował funkcję dyrektora fromborskiej placówki w 2021 roku, sytuacja w kraju i na świecie była trudna, był to czas pandemii.

— To był dramat. Po pierwsze zachorowania wśród pacjentów i personelu, co przełożyło się na zamknięcie dwóch szpitalnych oddziałów. Pacjentów było mniej — zajętych było jakieś 90-100 łóżek na 180, co przełożyło się na nasz wynik finansowy, który był koszmarny, rok zamknęliśmy ze stratą, a wkrótce musieliśmy posiłkować się kredytem tylko po to, byśmy byli w stanie wypłacić pracownikom wynagrodzenie. Szpitale psychiatryczne nie mogły liczyć na wsparcie związane z przeciwdziałaniem rozprzestrzeniania się wirusa, czyli nawet ochronne rękawiczki musieliśmy kupować z własnej kieszeni — wspomina dyrektor szpitala we Fromborku.

— Muszę jednak powiedzieć, że to, co odegrało kluczową rolę w naszym „wychodzeniu na prostą", to ogromne zaangażowanie załogi i wielka determinacja personelu pozwoliły nam przejść przez ten trudny okres — przyznaje Mirosław Kochański.

I dodaje: — To przede wszystkim ludzie tworzą ten szpital — nasza kadra jest niewielka, ale za to panująca wśród pracowników atmosfera jest bardzo przyjazna, co moim zdaniem w dużej mierze przekłada się na nasze sukcesy i zaufanie, którym darzą nas pacjenci i ich bliscy.

NOWY SZPITAL PO STU LATACH

— Jakiś czas temu Rada Miasta Fromborka przekazała nam nieodpłatnie za dużą bonifikatą grunt, na którym chcemy umiejscowić szpital. Wymagana jest minimalna zmiana placu miejscowego, ale procedury trwają, mamy już koncepcję — informuje marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński.

Budynek, w którym obecnie działa Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Psychiatryczny Zakład Opieki Zdrowotnej we Fromborku to jakieś 5 tysięcy mkw przestrzeni, nowy obiekt ma oferować placówce dwa razy więcej miejsca i możliwość poszerzenia oferty o oddziały rehabilitacji i rehabilitacji psychiatrycznej.

— Działka jest piękna, ma około 4,8 ha, usytuowana jest na wzgórzu z widokiem na Zalew Wiślany. Jeżeli uda nam się wykonać odpowiednią dokumentację do końca przyszłego roku lub początku 2025, to jest szansa na to, że budowę zakończylibyśmy w roku 2028, czyli dokładnie 100 lat od zakończenia budowy obiektu, w którym działamy obecnie — mówi Mirosław Kochański.

Koszt realizacji inwestycji, która niewątpliwie wpisuje się w strategię Fromborka, który ma szansę stać się uzdrowiskiem, to około 80 mln złotych. Kolejnym ważnym etapem będzie więc pozyskanie funduszy.

Czy historia zatoczy koło, a Frombork zyska nowy obiekt, w którym pacjenci będą pod okiem wykwalifikowanych specjalistów i w przepięknym otoczeniu, wracać do zdrowia? I jaką wówczas funkcję będzie pełnił budynek, który powstał w 1928 roku? Tego wszystkiego dowiemy się wkrótce, do tematu będziemy wracać, a szpitalowi, jego dyrektorowi i personelowi życzymy kolejnych sukcesów i niekończącej się chęci do działania i pomocy.

Kamila Kornacka

A tak ma wyglądać nowy budynek, który według planów może powstać już w 2028 roku

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

Przyrost naturalny i saldo migracji na pobyt stały w województwie warmińsko-mazurskim w latach 2000–2022

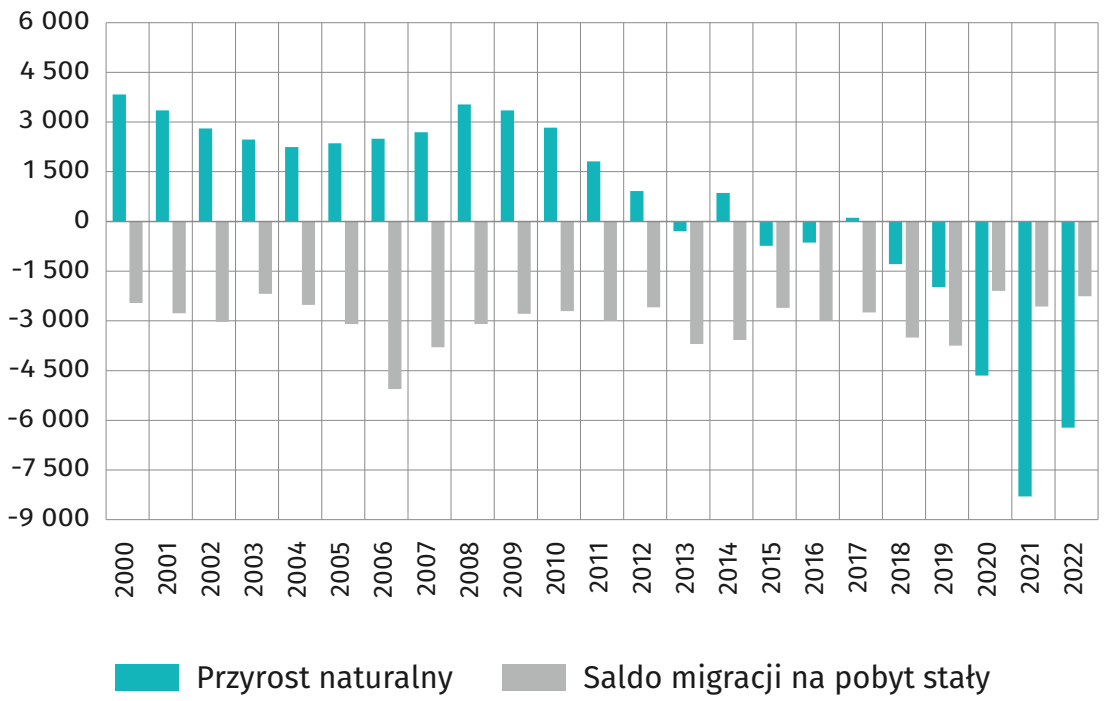

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Spadek liczby mieszkańców województwa w 2022 r. spowodowany był ubytkiem migracyjnym ludności oraz niekorzystnymi zmianami w liczbie urodzeń i zgonów, powodującymi ujemny przyrost naturalny.

W 2022 r. zarejestrowano 9 913 urodzeń i 16 134 zgonów. W porównaniu z 2000 r. liczba urodzeń spadła o ⅓, natomiast zgonów wzrosła o 37%. Przyczyną większej liczby zgonów był wzrost liczebności populacji osób starszych, a w latach 2020–2021 także wpływ pandemii COVID-19. Liczba zgonów w 2022 r. przewyższyła liczbę urodzeń o 6,2 tys., w związku czym zanotowano ubytek naturalny (ujemne saldo przyrostu naturalnego).

W 2022 r. w województwie warmińsko-mazurskim odnotowano również ujemne saldo migracji stałych. Oznacza to, że liczba osób wymeldowanych z pobytu stałego przewyższała liczbę osób zameldowanych na stałe. W wyniku migracji liczba mieszkańców województwa zmniejszyła się o 2,3 tys. osób.

Przeciętne trwanie życia mężczyzn i kobiet w województwie warmińsko-mazurskim

fot. Monika Dulska

Przeciętne trwanie życia, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, wydłuża się systematycznie we wszystkich województwach. W warmińsko-mazurskim w latach 2000–2022 przeciętne trwanie życia mężczyzn wzrosło o 3,3 roku, a kobiet o 2,1 roku (w Polsce o 3,7 dla mężczyzn i o 3,1 dla kobiet).

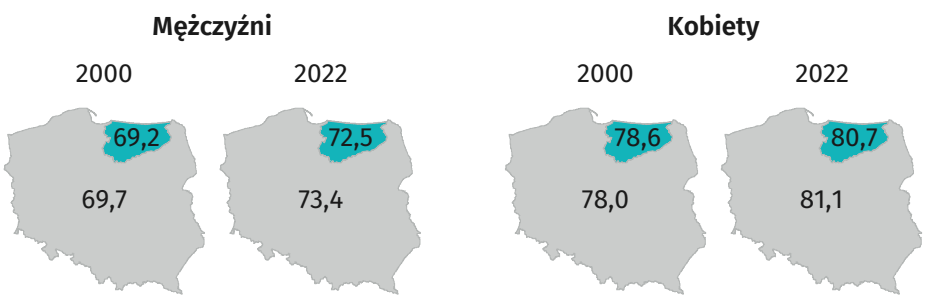

W 2022 r. najdłuższym przeciętnym trwaniem życia charakteryzowali się mężczyźni w małopolskim i kobiety w podlaskim, najkrótszym – mężczyźni i kobiety w łódzkim.

W ciągu dwudziestu dwóch lat dysproporcja między przeciętnym trwaniem życia kobiet i mężczyzn, wynikająca z wyższej umieralności mężczyzn, zmniejszyła się z 9,4 roku do 8,2 roku (w Polsce z 8,3 do 7,7).

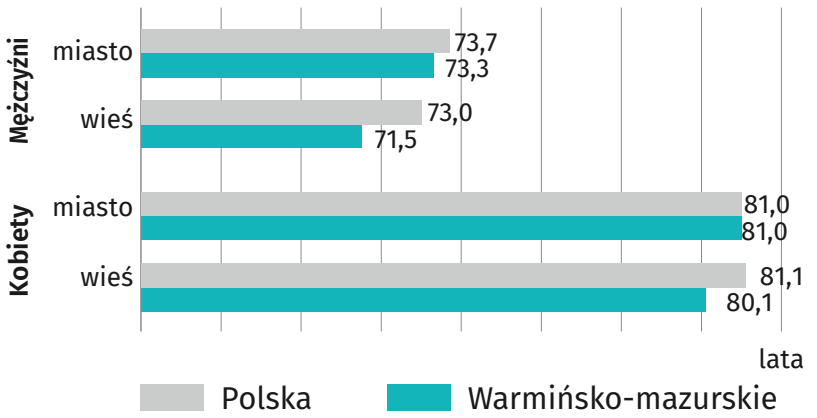

W województwie warmińsko-mazurskim w 2022 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn mieszkających w miastach było dłuższe o 1,8 roku niż tych mieszkających na wsi. Różnica w długości przeciętnego trwania życia na korzyść kobiet żyjących w miastach wyniosła 0,9 roku.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

DZIECI ZDECYDOWAŁY, ŻE JESTEM KOBIETĄ SUKCESU

GDY POPROSIŁA MNIE PANI O WYWIAD Z KOBIETĄ SUKCESU, ZASTANAWIAŁAM SIĘ, CZY JA NIĄ JESTEM. I WTEDY DZIECI ZDECYDOWAŁY, ŻE TAK JESTEM. JA SAMA NIE UWAŻAM SIEBIE ZA KOBIETĘ SUKCESU. TO PO PROSTU ŻYCIE TAK ZDECYDOWAŁO. MUSIAŁAM W PEWNYM MOMENCIE PRZYJĄĆ NA SIEBIE ROLĘ MĘŻCZYZNY — MÓWI AGNIESZKA TOŁŁOCZKO-WRÓBEL.

Agnieszka Tołłoczko-Wróbel mieszka w niewielkiej wsi w powiecie nidzickim - Szkotowo, gdzie prowadzi duże gospodarstwo rolne. Nie żałuje swojej decyzji, bo właśnie na wsi odnalazła swoją pasję do ziemi. Nie żałuje, bo osiągnęła sukces w swojej branży, w swoim zawodzie, w swoim domu, w swojej rodzinie.

— Moim sukcesem jest przede wszystkim to, że poradziłam sobie z lękiem, z trudnościami, że radzę sobie z klęskami żywiołowymi, z trudnymi sprawami w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Nie czuję się lepsza od innych. Po prostu tak ułożyło się moje życie. Sukcesem jest także to, że jestem otwarta, rozmawiam z ludźmi, jestem szczera. Patrzę na drugiego człowieka ze swojej perspektywy. Staram się nikogo nie oceniać po wyglądzie, a głębiej, podczas rozmów, zaglądać w jego sytuację, trudności. Ważny jest dla mnie człowiek — zapewnia pani Agnieszka.

Uważa, że każda kobieta może osiągnąć sukces, nawet w męskim zawodzie, jakim jest rolnictwo. — Ja jestem tego przykładem. Rolnictwo to branża typowo męska. To oni najczęściej w sukcesji brali udział. Ojciec dziedziczył ziemię po dziadku, syn po ojcu. Kobiety na wsi zajmowały się raczej pracą w domu, ogródku, zajmowały się dziećmi — mówi.

Ale życie postawiło ją w zupełnie innej sytuacji. Agnieszka urodziła się w Olsztynie. Została zootechnikiem, informatykiem. Każdą wolną chwilę spędzała u ojca, pod Nidzicą, który najpierw był dyrektorem dużego PGR-u, potem został jego dzierżawcą, w końcu właścicielem.

— Niestety, nie miał syna. To ja miałam się urodzić jako chłopiec. Nawet przez długi czas nazywali mnie Agnieszek. I to właśnie mnie tata zdecydował się przekazać gospodarstwo. Przekazując mi gospodarstwo, nie był pewien czy sobie poradzę, więc bardziej patrzył na mojego partnera, który był rolnikiem i mówił: poradzicie sobie — wspomina.

I dodaje, że życie jest pełne niespodzianek, pisze swój własny scenariusz i z planu ojca trochę zadrwiło. — Ja zostałam sama z dwoma gospodarstwami. Nagle sama, mając czwórkę dzieci, musiałam się zmierzyć z trudnymi decyzjami. Co dalej? Zostałam z bardzo dużymi obciążeniami finansowymi, kredytami, gospodarstwem, które nie przynosiło zbyt wielkich zysków, przede wszystkim z powodu słabej klasy gleby, bardzo niską bonitacją. Także z wieloma innymi problemami, które starałam się rozwiązywać z pomocą Pana Boga, bo sama nie byłabym w stanie poradzić sobie ze wszystkim — mówi.

Pani Agnieszka podkreśla, że Bóg pełni w jej życiu ogromną rolę i to dzięki niemu bardzo mocno stąpa po ziemi. Zawsze prosi go o pomoc, o prowadzenie jej. I jak zapewnia, taką pomoc otrzymuje. — Wiele razy jej doświadczyłam. Mimo wielkiej suszy, gospodarstwo przetrwało, nadal funkcjonuje. To Pan Bóg nie pozwolił mi się poddać, załamać, okazać słabość, a wręcz przeciwnie, w tych trudnych sytuacjach razem z nim stawałam do walki. I im większe kłopoty, wyzwania, problemy, tym większą mam siłę i udaje mi się znaleźć nietuzinkowe rozwiązania. I dzięki Bogu mi się to udaje — zapewnia.

Zawód rolniczki to bardzo stresujące zajęcie, bo ponad 90% powodzenia zależy od pogody, rynku zbytu, sytuacji zewnętrznych. Rolnik w niewielkim stopniu ma wpływ na sytuację biznesu rolniczego.

Pani Agnieszka prowadzi duże przedsiębiorstwo, w którym zatrudnia ludzi, które ma dywersyfikację upraw, sprzedaży i różnych odbiorców. Zajmuje się produkcją materiału sadzeniowego ziemniaka. — To bardzo trudna uprawa i wymagająca dużych nakładów finansowych na maszyny. Wymaga także dużej wiedzy i specjalnego nadzoru. Najważniejsze jest to, żeby wyprodukować zdrowy, czysty materiał sadzeniakowy. Powinien być tak dobry, aby odbiorca, który wejdzie w reprodukcję, w następnym roku też z niego skorzystał. To jest, jak mówi, jej sukces zawodowy.

Ale według pani Agnieszki, jej największym sukcesem jest to, że sama wychowała czwórkę dzieci. Są one wykształcone, nadal się kształcą, a przede wszystkim to, że zaszczepiła w nich miłość do rolnictwa, tak jak zrobił to jej tata. — I ta sukcesja idzie dalej. Łza mi się w oku kręci, gdy pomyślę, że nasza praca z tatą nadal się kręci, nie poszła na marne, bo kolejne pokolenie chętnie ze mną współpracuje i bardzo interesuje się tym, co robimy. Cieszę się, że każde z nich na pewno będzie uprawiać ziemniaki.

fot. Monika Dulska

Agnieszka Tołłoczko-Wróbel

Czemu to zawdzięcza? — To moja siła wewnętrzna, odwaga spowodowały, że się nie poddałam. Mogłam powiedzieć nie, nie dam rady, nie będę się zmagała ze stresem, z trudnościami, nie będę walczyła z wiatrakami, trudnościami pogodowymi. A jednak powiedziałam tak. Postawiłam sobie cel, że gospodarstwo utrzymam, że będę spłacała kredyty, długi — mówi.

Jej najtrudniejszą decyzją była inwestycja w nowe maszyny. Trzeba było wymienić cały park maszynowy.

— Pierwsze zakupy to była bardzo trudna decyzja i wielka odwaga. Z wnuczką na rękach negocjowałam zakup maszyn za kilka milionów złotych. Były one potrzebne, żeby produkować ziemniaki. Do tej pory spłacam kredyt — mówi.

Rolnik nie może się cofać, musi stosować nowe technologie. Musi iść małymi kroczkami do przodu i musi się uczyć. — Ja jeżdżę na wszystkie targi rolnicze, żeby poznać nowości, dokształcam się. W Hanowerze, na największych targach na świecie o rolniczej tematyce, gdzie było 2700 wystawców, zobaczyłam wielkie billboardy z moim zdjęciem i nazwiskiem, jako jednego z najlepszych farmerów na świecie. To naprawdę było coś wielkiego zobaczyć polskiego rolnika, Polkę z Mazur — mówi pani Agnieszka.

Halina Rozalska

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

Zmiana liczby ludności w gminach w województwie warmińsko-mazurskim w latach 2000–2022

Na koniec 2022 r. warmińsko-mazurskie zamieszkiwało 1 366,4 tys. osób. W latach 2000–2022 populacja województwa zmniejszyła się o 4,3% (w Polsce o 1,3%). Warmińsko-mazurskie znalazło się w grupie dwunastu województw, w których na przestrzeni dwudziestu dwóch lat nastąpił ubytek liczby mieszkańców.

Spadek liczby ludności odnotowano w 96 gminach regionu. Ubytek ludności wyższy lub równy 10% zanotowano w 55 gminach. Wśród nich najwyższym spadkiem liczby mieszkańców (powyżej 20%) wyróżniły się gminy: Reszel, Lelkowo, Banie Mazurskie, miejska Górowo Iławeckie, Srokowo, Kolno i Godkowo.

Na 116 gmin regionu jedynie w 20 nastąpił wzrost liczby ludności. W grupie tej były m.in. gminy położone w pobliżu Olsztyna i innych miast województwa. Wśród 13 jednostek administracyjnych o przyroście ludności większym niż 10% znalazło się sześć gmin powiatu olsztyńskiego – Stawiguda, Dywity, Jonkowo, Gietrzwałd, Purda i Barczewo, dwie gminy powiatu elbląskiego – gmina wiejska Elbląg i Milejewo, miasto Lubawa oraz cztery gminy wiejskie zlokalizowane obok miast o tej samej nazwie – Szczytno, Ełk, Iława i Giżycko.

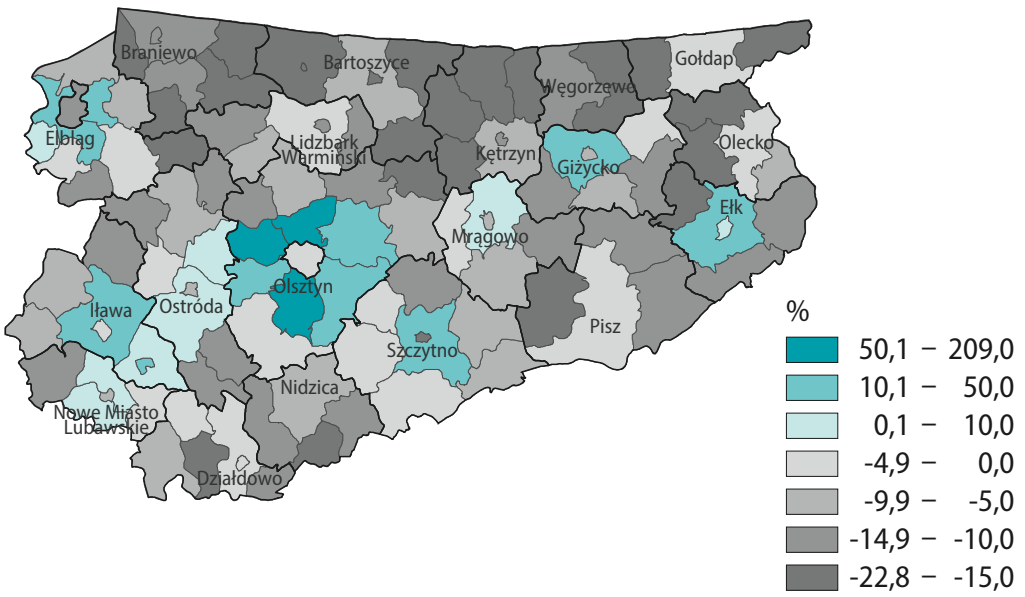

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Ludność według ekonomicznych grup wieku w województwie warmińsko-mazurskim

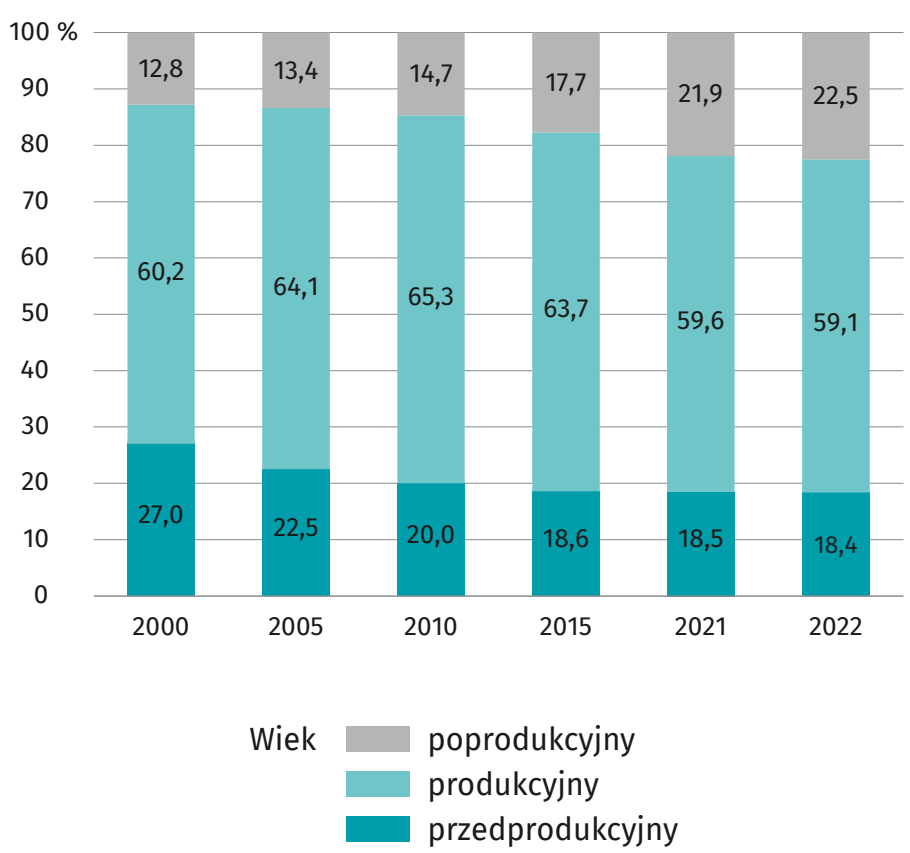

W województwie warmińsko-mazurskim obserwowane są zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku, polegające na systematycznym zmniejszaniu się liczby osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, przy jednoczesnym wzroście liczby osób w wieku poprodukcyjnym.

W okresie 2000–2022 liczba dzieci i młodzieży w wieku do 17 lat zmniejszyła się o 135,1 tys. osób (o 35,0%). Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył się o 8,7 p. proc. i był to drugi największy spadek odsetka dzieci i młodzieży w kraju (największy w podkarpackim – 8,8 p. proc.).
W porównaniu z 2000 r. zmniejszeniu o 51,4 tys. osób uległa również liczba mieszkańców województwa w wieku produkcyjnym. Jednocześnie zaobserwowano przyrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym – o 125,4 tys. osób. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym był mniejszy niż w kraju, natomiast dynamika przyrostu liczby osób w wieku poprodukcyjnym była większa.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

SZEMPLIŃSKI

NASZĄ OFERTĘ DOPASUJEMY DO INDYWIDUALNYCH POTRZEB KLIENTÓW

Firma „SZEMPLIŃSKI" została założona w 2004 roku. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu gwarantujemy Państwu autoryzowany montaż, serwis oraz fachową pomoc i doradztwo techniczne w zakresie bram wjazdowych, bram ogrodzeniowych, bram garażowych, bram dwuskrzydłowych, bram uchylnych, bram segmentowych, bram przemysłowych, napędów do bram, automatyki drzwiowej, ogrodzeń, systemów parkingowych, szlabanów, sterowania radiowego, pilotów, inteligentnego domu, rolet zewnętrznych i rolet wewnętrznych. Korzystając z usług firmy „SZEMPLIŃSKI", wybierają Państwo wysoką jakość oraz bezpieczeństwo użytkowania.

Montaż, serwis, doradztwo techniczne.

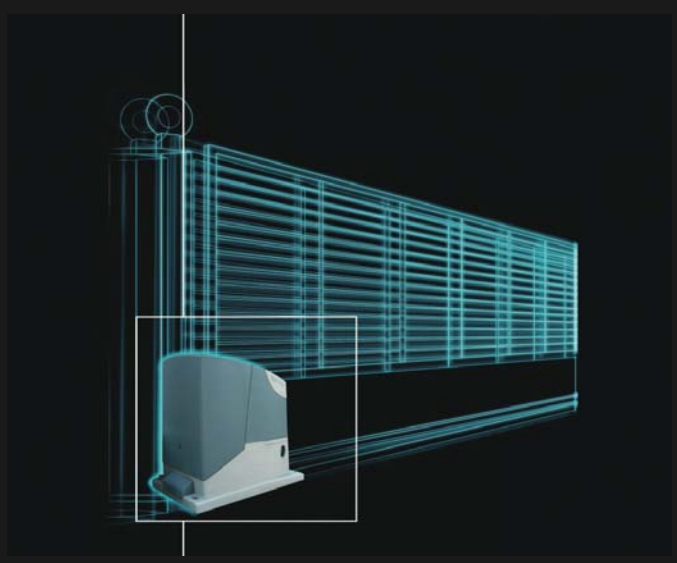

FHU SZEMPLIŃSKI NOWOCZESNE BRAMY I OGRODZENIA

tel. 608 085 136
www.bramyolsztyn.pl

1551230TBR-A

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.

POLREGIO

NOWE POŁĄCZENIA

Nowe połączenia na trasie Olsztyn–Braniewo i Olsztyn–Chorzele pociągami POLREGIO

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszych usług.

Kup bilet na polregio.pl lub w aplikacji mobilnej

152123otbr-b-K

warszawa • mazowsze

wawa.info

CZYTAJ NOWY PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁOMŻA • SIEDLCE

77230TBP-A-K

Wszelkie prawa zastrzeżone. GRUPA WM Sp. z o.o.